

ŻARYN: WEDŁUG SŁUŻB POLSKA JEST STAŁYM CELEM AGRESJI INFORMACYJNEJ ROSJI

Jak dowodzą ustalenia służb, Polska jest stałym celem agresji informacyjnej ze strony Rosji - wskazał w rozmowie z PAP rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. Dodał, że jest to istotne tło dla oceny wydarzeń dotyczących cyberbezpieczeństwa w naszym kraju.

Żaryn pytany w czwartek przez PAP o to, czy jakieś ustalenia pozwalają mówić o udziale Rosji w ostatnich zdarzeniach dotyczących przejęć kont pocztowych polityków, choćby szefa KPRM Michała Dworczyka i jego żony, przypomniał, że w ostatnich miesiącach polskie służby specjalne podjęły szereg działań wymierzonych w osoby zaangażowane w prowadzoną przez Rosję wojnę hybrydową przeciwko Polsce.

„Dzięki aktywności ABW i SKW ustalone zostały osoby zaangażowane w działania przeciwko interesom RP, ale również modus operandi wrogiej wobec Polski aktywności” - podkreślił rzecznik w rozmowie z PAP.

„Ustalenia służb dowodzą, że Polska jest stałym celem prowadzonej przez Rosję agresji informacyjnej. Kreml prowadzi operacje dezinformacyjne, wykorzystuje wrogą propagandę, sięga po agresywne narzędzia cybernetyczne, by szkodzić Polsce i atakować Zachód” - zaznaczył.

Dodał, że Polska pozostaje jednym z głównych celów walki informacyjnej prowadzonej przez Federację Rosyjską przeciwko państwom NATO.

„Ustalenia służb są ważnym tłem dla oceny ostatnich wydarzeń dotyczących cyberbezpieczeństwa, z którymi mamy do czynienia w Polsce” - ocenił rzecznik ministra.

Stanisław Żaryn również w [rozmowie z naszą redakcją](#) jednoznacznie podkreślił, że „to, co dla nas jest największym zagrożeniem, to aktywność Federacji Rosyjskiej”. Jak zaznaczył, Moskwa prowadzi skoordynowane działania informacyjne wymierzone w nasz kraj, używając wielu różnorodnych kanałów komunikacji.

„Rosja prowadzi działania oparte na kłamstwie, manipuluje obrazem Polski, NATO, Zachodu, świadomie i cynicznie kłamie po to, by osiągać swoje cele, a przy okazji nam szkodzić. Kłamstwo stało się sposobem oddziaływania Rosji na inne państwa. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że działania dezinformacyjne i propagandowe są powiązane z innymi narzędziami, które stosuje Rosja. Dlatego to właśnie z tego kierunku może przyjść największe zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego naszego kraju” - ocenił Stanisław Żaryn w wywiadzie dla naszej redakcji.

Z kolei kilka dni temu kierownik zespołu CERT Polska, CSIRT NASK Przemysław Jaroszewski, który bada przypadki włamań w domenę publicznej, powiedział PAP, że od końca listopada 2020 roku podobnych przejęć kont należących do polityków - jak Dworczyka - dochodziło co najmniej

kilkunastokrotnie.

Przejęte konta społecznościowe mogą być wykorzystywane do udostępniania fałszywych informacji związanych z relacjami Polski z sojusznikami w NATO, a także informacji o charakterze społeczno-obyczajowym, wzbudzających kontrowersje i polaryzujących opinie - uważa NASK.

W ocenie szefa CSIRT NASK działania tego typu są częścią systematycznych ataków dezinformacyjnych, które obserwujemy co najmniej od 2018 r. „Ich eskalacja, związana z przejmowaniem kont pocztowych oraz społecznościowych, nastąpiła pod koniec listopada 2020 r.” - powiedział PAP Jaroszewski.

„Działania włamywaczy w takich kampaniach sprzyjają tworzeniu podziałów społecznych, wprowadzaniu zamieszania informacyjnego, a także obniżaniu wiarygodności Polski na arenie międzynarodowej” - ocenił.

Sprawa cyberataków na Polskę zaistniała publicznie w ubiegłym tygodniu. Wówczas szef KPRM Michał Dworczyk oświadczył na Twitterze, że w związku z doniesieniami dotyczącymi włamania na jego skrzynkę email i skrzynkę jego żony, a także na ich konta w mediach społecznościowych, poinformowane zostały stosowne służby państwowe. Podkreślił jednocześnie, że „w skrzynce mailowej będącej przedmiotem ataku hackerskiego nie znajdowały się żadne informacje, które miały charakter niejawnny, zastrzeżony, tajny lub ściśle tajny”.

W środę odbyły się niejawne obrady Sejmu, w czasie których przedstawiona została informacja rządu w sprawie cyberataków, które dotknęły Polskę.

Po zakończeniu niejawnych obrad Sejmu, w czasie których przedstawiona została informacja rządu w sprawie cyberataków, które dotknęły Polskę, rzecznik rządu Piotr Müller podkreślał, że działania dezinformacyjne są prowadzone w sposób zorganizowany.

Müller poinformował w rozmowie z dziennikarzami, że w środę rano odbyło się posiedzenie Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w wąskim gronie, dotyczące „tych wszystkich działań, które były podejmowane w ostatnich tygodniach, w ostatnich miesiącach, które miały charakter zorganizowany”.

„Właściwe służby podejmują działania, żeby zidentyfikować i zidentyfikowały niektórych autorów tych działań” - poinformował. Zazaczył, że na obecnym etapie informacje w tej kwestii są objęte klauzulą niejawności.

Rzecznik rządu powiedział, że „w najbliższym czasie spotkamy się z szeroko zakrojonymi działaniami dezinformacyjnymi, które mieszają informacje prawdziwe z informacjami, które są całkowicie nieprawdziwe”. „Już teraz do niektórych redakcji trafiają spreparowane informacje na temat poszczególnych polityków, które są nieprawdziwe, w całości zmanipulowane, wytworzone na nowo i nieprawdziwe” - stwierdził.

PAP/SZP

Czytaj też: [Müller ostrzega: będziemy przedmiotem ataku dezinformacyjnego](#)



Reporterskie śledztwo o współczesnych metodach prowadzenia wojny informacyjnej

Sklep.Defence **24**